

„Kto jest twoim przyjacielem?”

„KIM JESTEŚ TY, KTÓRY WYPEŁNIASZ MOJE SERCE TWOJĄ NIEOBECNOŚCIĄ?” (P. Lagerkvist)
Wprowadzenie – 2

„A ile warte jest życie, jeśli nie jest służeniem i dawaniem siebie?” (P. Claudel)

Pierluigi Banna*

„Serca nie można «fotoszopować»¹: im bardziej je tłumię, tym bardziej pozwala słyszeć swój głos. Jest pewien kontakt, którego nie sposób zablokować: to kontakt z samym sobą, z tajemnicą, jaką jesteśmy. Pojawia się natomiast drugie kłamstwo, które wkrada się w nasz sposób rozumowania: myślenie, iż jesteśmy nieodpowiedni [jakąś pomyłką], ponieważ mamy problem, którego nie potrafimy rozwiązać własnymi siłami. Żyjemy w przekonaniu, że ktoś jest dobry, że nie jest nieodpowiedni, kiedy potrafi odpowiedzieć na własne potrzeby, kiedy wie, jak samemu wszystko uporządkować. Ale kto to potrafi robić? Zwierzęta. My domagamy się, aby traktować nasze życie tak, jak życie jakiegoś zwierzęcia: sprowadzamy bycie w domu, w szkole, z przyjaciółmi, nawet miłość do problemu, który musimy być w stanie rozwiązać własnymi siłami. W ten sposób jednak traktujemy siebie jak zwierzęta!

Ludzkie serce, natomiast, ma w sobie coś, czego nie da się rozwiązać naszymi rozstrzygnięciami. Wielkość człowieka, godność człowieka tkwi w tym, że są w nas pewne problemy, których nie potrafimy rozwiązać sami. Nostalgia, którą w sobie odczuwamy, zamiast być wstydlivym ciężarem, jest siłą życia; tym, co odróżnia nas od psów, czymś, co nie pozwala nam się zadowolić czymkolwiek. Problemem jednak, jak mówi Jacqui Treco w *Be still my heart* [Bądź nadal moim sercem] jest to, czy my ów problem, którego nie potrafimy rozwiązać, uczynimy błaganiem, o ile nie będziemy patrzeć na niego jak na „nieszczęście”, ale jak na coś najcenniejszego. Jeśli zatrzymałeś się, to prawdą jest, że nie będziesz płonął, będziesz odczuwał mniejszy ból; ale jeśli trwasz w bezruchu, to nigdy nie dowiesz się w pełni dlaczego płoniesz².

Nie tylko niczemu nie służy izolowanie się (pierwsze kłamstwo), ponieważ czyni nas bardziej niewolnikami; nie tylko serce z tym pęknięciem nie jest pomyłką (drugie kłamstwo), ponieważ ono jest możliwością, znakiem naszej wielkości; ale co więcej, „nostalgia za tym czymś absolutnym jest jak niewidoczne, niepoznawalne tło, z którym jednak porównujemy całe życie”³, jak pisze Ernesto Sabato. To znaczy, owo pęknięcie jest narzędziem, bronią, dzięki której odkrywasz czy ktoś jesteś twoim przyjacielem czy nie.

W ten sposób możemy rozpoznać trzecie kłamstwo, które dotyczy przyjaźni. Jeśli porównujemy wszystko z tą nostalgią, możemy pojąć, kto naprawdę jest przyjacielem, a kto nim nie jest. »

* Wprowadzenie do Triduum Paschalnego Gioventù Studentesca, Rimini, 29 marca 2018. Dla fragmentów tutaj cytowanych zob. *Kim jesteś ty, który wypełniasz moje serce twoją nieobecnością?*, s. 10-12, książeczka Triduum GS, możliwa do pobrania [w formacie pdf ze strony internetowej CL](#).

¹ Franciszek, Modlitwa „Anioł Pański”, 21 stycznia 2018 (s. 11).

² „Ale jeśli trwasz w bezruchu, to nigdy nie dowiesz się w pełni dlaczego płoniesz” (J. Treco, «Be still my heart», s. 11).

³ E. Sabato, *España en los diarios de mi vejez* (s. 11).

» Osoby, które opuszczają cię, gdy się zmieniasz, wobec których zawsze musisz przybierać maskę, nie są przyjaciółmi, ale żerującymi na twoich emocjach. Kiedy jednak trzymasz otwartym to pęknięcie, odkrywasz, że przyjaciół, którzy mówią ci: „Nie jesteś odpowiedni” i uciekają od ciebie, trzeba czym prędzej odprawić, ponieważ z takimi przyjaciółmi nie wiadomo, co zrobić! W ten sposób jednak demaskujesz kłamstwo fałszywej przyjaźni: przyjaźni kontraktowej.

Dzięki owemu pęknięciu, jakie jest w tobie, możesz znaleźć prawdziwego przyjaciela, który stanie na wysokości zadania wobec tego, co odbierasz jako najbardziej problematyczne, najbardziej niepojęte, tajemnicze, nie do rozwiązania w twoim życiu. Przyjacielem jest ktoś, kto zna ciebie lepiej niż ty sam siebie. Oczywiście, nie usunie tego pęknięcia, nie zrobi ci „płukania żołądka” twoich złych nastrojów. Jednak prawdziwą przyjaźnią jest ta, która pozwala ci w końcu popatrzeć z sympatią na twoje pęknięcie. Rozumiesz, że ktoś jest prawdziwym przyjacielem, kiedy pozwala ci czuć się wolnym, sobą samym, w pełni zauważonym, nawet jeśli dopiero co ciebie spotkał. Z nim czujesz się jak w domu.

Chester Bennington z zespołu Linkin Park przeczuwał, że owa nostalgia była kryterium znalezienia prawdziwego przyjaciela, kogoś, kto by go pokochał takim, jakim był: „Chcę wyzdrowieć, chcę [...] / poczuć się blisko czegoś prawdziwego / Chcę znaleźć to, czego zawsze pragnąłem / miejsce, do którego mógłbym przynależeć⁴”. Cóż za myślenie pełne udręki, iż nie znalazł tego, czego pragnął, dlatego w lipcu ubiegłego roku odebrał sobie życie!

Tylko ten, kto się nie izoluje i chce patrzeć na ten brak jako na coś najcenniejszego w sobie samym zdoła odkryć czy istnieje przyjaźń będąca w stanie przygarnąć go takim, jakim jest, gdzie nasze pytania mogą być wzięte pod uwagę, jak pisze pewna nasza przyjaciółka, która spotkała przyjaciół z GS:

„Mój ojciec porzucił mnie, gdy miałam pięć lat. Od tamtego momentu, czyli od jedenastu lat, wciąż pytam o powód tego. Fakt ten sprawił, że z założenia nikomu nie ufam. Zaczęłam wręcz wierzyć, że wszyscy ludzie prędzej czy później porzucą cię, że nikt nie pozostanie na zawsze, bez względu na to, jak bardzo przekonuje cię o swej miłości.

Przeżyłam jedenaście lat, próbując zappełnić tę pustkę, patrząc na nią jako na coś wstydliviego. Łudziłam się, że tak postępując owa pustka zniknie. To zaś tak naprawdę skomplikowało mi wiele spraw. Sądziłam, że już się przyzwyczaiłam do tego, że czegoś mi brakuje, a tymczasem w tym ostatnim roku zaczęłam na nowo się z tym mierzyć.

To było i nadal jest bolesne, jakiś przesywający ból, ale wreszcie podjęty. I jestem tutaj, aby napisać o tym, ponieważ rozpaczliwie potrzebuję zrozumieć rację pewnych wyborów. Potrzebuję kogoś, kto by mi pomógł, bo sama nie jestem w stanie tego zrobić. [Przestała być kimś, kto myśli, że sama z siebie może rozwiązywać problemy. Jakaż wolność!]. Znalazłam tego «kogoś» we wspólnocie GS, co doprowadziło mnie do myślenia o Kimś większym”.

Jesteśmy razem, by zobaczyć, czy ów Ktoś większy, ów nieznanany Przyjaciel jest aż tak obecny, aż tak konkretny, że pozwoli nam patrzeć na to, co my zazwyczaj uważamy za wstydlivie jako na największą możliwość dla nas. Jesteśmy razem, by zobaczyć, czy nasze serce ma jakiegoś nieznanego Przyjaciela, prawdziwego przyjaciela, który rozumie nas bardziej, niż my sami siebie.

Jezus, aby być przyjacielem wszystkich ludzkich pęknięć, aby być przyjacielem Judasza, który go zdradza, i pozostałych uczniów, którzy są zalęknieni i zagubieni, rozumie, iż musi oddać swoje życie za nich. To jest prawdziwy przyjaciel, nie ktoś, kto oczekuje lub żąda czegoś od ciebie, ale kto z miłości zaczyna oddawać swoje życie za ciebie. Nie żąda od ciebie niczego dla siebie, ale przede wszystkim to On oddaje swoje życie za ciebie. Czy ktoś, kto oddaje swoje życie za przyjaciół swoich jest prawdziwym przyjacielem, czy też jest szaleńcem?

⁴ Linkin Park, *Somewhere I Belong* (pp. 11-12).